

Trójkoalicja dopięła swego

P0-PSL-RP

13 maja 2012

W piątek po blisko 8 godzinach głosowań koalicja P0-PSL wspierana przez posłów z klubu Palikota przeforsowała dwie ustawy emerytalne, tę o podwyższeniu wieku emerytalnego mężczyzn o 2 lata, kobiet o 7 lat, a kobiet pracujących w gospodarstwach rolnych aż o lat 12, a także ustawę o emeryturach mundurowych.

Wszystkie poprawki, a także liczne wnioski mniejszości złożone przez opozycję zarówno PiS, SLD jak i Solidarną Polskę, zostały bez żadnych skrupułów odrzucone, więc ustawy zostały przyjęte dokładnie w takiej wersji jak chciał rząd.

Teraz przekazane zostaną one do Senatu, a ten jeżeli wprowadzi jakieś poprawki to tylko o charakterze legislacyjnym, te zostaną przyjęte na następnej sesji Sejmu pod koniec maja, prezydent Komorowski podpisze ustawy natychmiast i będziemy mieli nowe prawo emerytalne przed Euro 2012.

Rząd z rozmysłem forsował takie rozwiązanie zakładając, że mistrzostwa Europy w piłce nożnej i związane z nimi emocje odsuną na dalszy plan zainteresowanie ustawami emerytalnymi, a po mistrzostwach wszystko rozejdzie się po kościach.

Rachuby Tuska i jego PR-owców, że tak właśnie się stanie, po wczorajszym dniu wydają się jednak mocno przesadzone, widać wyraźnie, że związek zawodowy Solidarność zamierza walczyć o zablokowanie tych ustaw, jeszcze długo.

Zresztą rządzący z jednej strony sygnalizują chęć rozmowy ze związkowcami z Solidarności, (Tusk nawet przerwał na ponad godzinę obrady Rady Ministrów, żeby w ostatni wtorek spotkać się z Piotrem Dudą w Kancelarii Premiera i odebrać od niego przygotowane przez Związek projekty ustaw) z drugiej strony

swoją arogancją prowokują związek do protestów.

Najpierw zignorowali ponad 2 mln podpisów zebranych przez Solidarność w sprawie referendum dotyczącego podwyższenia wieku emerytalnego, a wczoraj Marszałek Kopacz swoją decyzją, zablokowała możliwość przebywania na galerii Sejmu 11 osób z prezydium Komisji Krajowej Solidarności.

Związkowcy chcieli się przysłuchiwać debacie jaka z reguły odbywa się przy głosowaniu licznych poprawek szczególnie w przypadku projektów ustaw, które będą oddziaływały aż na blisko 16 mln pracujących Polaków oraz blisko 300 tysięcy tych, którzy znajdują się w służbach mundurowych.

Marszałek Kopacz poinformowała posłów, że nie pozwoli wejść związkowcom na sejmową galerię i mimo licznych wniosków posłów opozycji w tej sprawie tak już pozostało do końca wczorajszych głosowań.

Był to jedyny przypadek w ostatnich latach kiedy to związkowcy nie mogą wejść do Sejmu w sytuacji kiedy głosowane jest w nim prawo godzące bardzo mocno w interesy pracownicze. Zresztą takie potraktowanie przedstawicieli Solidarności, zaowocowało później zablokowaniem wyjścia posłów z Sejmu, po zakończonych obradach aż do godziny 18 -stej.

Na liczne pytania posłów ministrowie rządu Tuska praktycznie nie odpowiadali. Sam zadawałem aż trzy takie pytania. Pierwsze do ministra finansów w sprawie oszczędności budżetowych wynikających ze skrócenia czasu wypłacania emerytur poszczególnym świadczeniobiorcom wg szacunków tylko w roku 2014 wyniosą one 2 mld zł w 2015 już prawie 4 mld zł i będą w tym tempie dalej rosły.

Drugie do ministra pracy o dodatkowe koszty wydatków na żłobki i przedszkola w sytuacji kiedy babcie i dziadkowie nie będą mogli zajmować się wnukami ale także na domy pomocy społecznej i domy dla ludzi starszych w sytuacji kiedy dzieci nie będą się mogły zajmować swoimi starymi rodzicami.

Wreszcie trzecie do ministra spraw wewnętrznych o to czy chce sprowokować strajk włoski służb celnych na naszych granicach w szczególności na granicy z Ukrainą i tym samym doprowadzić do skandalu podczas Euro 2012. Chodzi o nieuwzględnienie służby celnej w mundurowych rozwiązaniach emerytalnych mimo tego, że w kampanii wyborczej Tusk to celnikom obiecał.

Tylko ten ostatni odpowiedział, że się tego nie obawia, choć celnicy taki rodzaj protestu właśnie rozpoczęli i będą go przez nadchodzący miesiąc nasilać.

Tak więc wprowadzie trójkoalicja PO-PSL-Ruch Palikota dopięła swego ale ustawy emerytalne trafią jeszcze do Trybunału Konstytucyjnego (złożymy taki wniosek zaraz po ich podpisaniu przez prezydenta) a już po wygranych przez PiS w 2015 roku wyborach parlamentarnych, zwyczajnie trafią do kosza.

Zdajemy sobie sprawę, że polski system emerytalny wymaga naprawy ale trzeba ją zacząć od zaproponowania swobody jeżeli chodzi o wiek emerytalny (pracują dalej ponad obecny wiek emerytalny tylko ci, którzy chcą i mogą), swobody wyboru sposobu oszczędzania na emeryturę (ZUS czy OFE), pełnego „ozusowania” wszystkich rodzajów umów o pracę, wsparcia dla rynku pracy szczególnie młodych ludzi, natychmiastowego silnego wsparcia dla rodzin z dziećmi, wreszcie wsparcia dla nabywania, wynajmu mieszkań przez młode rodziny.

Tylko pakiet takich rozwiązań w dłuższym czasie da szansę poprawy sytuacji w systemie emerytalnym inaczej będzie on trwale niewydolny.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: Niezalezna.pl